

Nro.

32.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Warszawie.

Dnia 9go Lutego 1797.

Gazety.

ANGLIA.

Dalszy ciąg mowy Pana Pitta.

Nie jestże to przydawać hańbę do hańby? Ale podług jakichże prawideł mamy i tym sposobem traktować z Francją? Oto trzeba się stósować do iey Konstytucyi, która wcieliła kraie zawo-
iowane. Taka pretensya dawno zbita i
wyśmiana została od Gazeciarsów, któ-
rzy lepiej rzeczy zgłębiaią, iak Pan La
H ? *Croix.*

Croix. — Belgia należy do Francuzów; bo od nich zawoiowaną została. *Tabago* jest wcielone do nierozdzielney Rzeczypospolitey. Irlandya należałaby zapewne do nich, gdyby się im podobało wciągnąć ją na listę swych krajów. Nareszcie możeby *Londyn* i *Westmünster* sobie przywłaszczyli. Czytając niezwyciężone Dzieło: *La Constitution Française*, postrzegłem w nim punkt niesłychany: „ze tajemne Artykuły Traktatów powinny wprawdzie być wykonane, ale nie ratyfikowane. „ Tym sposobem żaden Monarcha dotąd nie miał takiej władzy, jaką ma Dyktoryat. Te prawidło pełne skrytości tamnie wszelkie negocyacye; terazby trzeba pierwey zgadnąć, czyli tajemne Artykuły nie trafiaią nasz interes. Za każdym krokiem nowe się odkrywaią trudności, i znajdujemy się teraz w położeniu owych wrózek, którym nie tylko każą wykładać sny, ale nadto zgadywać co się komu śniło. Kto zgadnie, jakie tajemne Artykuły uknowano z Hollandyą i Hiszpanią; może tey ostatniey za *St. Domingo* obiecano *Gibraltar* i *Jamaikę*? — Takim sposobem trzebaby nam z pokorą
cze-

czekać wyroku następującego: Ty Anglio straciż tyle, a utrzymasz tyle. Ktòryż członek Parlamentu zechce się pisać na tę podłość? któryż poddany Kròła zechce przywieść do oyczyzny tak haniebną rezolucyą.

Na to odezwał się Pan *Fox*: Po niezliczonych i okropnych nieszczęściach, które po *Alexandrze* Wielkiem Minister nasz pierwszy ściągnął na okrąg ziemi przez swój upór zuchwały, niemaż teraz, iak sam daie poznać, innego sposobu do zagoienia ran, tylko żeby nieprzyiaciel odmienił swe zdanie. Ja sądzę, że lepiejby było, żeby Minister albo wyznał swe błędy, albo też, żeby mu wydarto rudel stéru, którym tak niezgrabnie kieruie. Dla czegoż nieprzyiaciel stał się tak dumnym w swych pretenzyach? Bo ma za sobą zwycięstwa, i szczęście wojenne. Lepiej iest ustąpić mu teraz dobrowolnie to, co nam potym może wydrzeć siłą. Jeżeli bowiem rzeczy tak póyda, iak dotąd, tedy Anglia nie tylko przymuszoną zostanie uznać Francyą za Rzeczpospolitę, ale nadto uyrzy się nad przepaścią ruiny całkowitey. Wojnę dzisieyszą nazwać można oblędem,

dem, który zupełnie omamił umysł Ministra. Anglia, która podług wyrazów jego, siaga szczytu pomyślności, chyli się z każdym momentem widoczniey do Bankructwa.

Sprzymierzeni tracą miasto za miastem, prowincyą za prowincyą, a biedny i słaby Francuz zyskuje wszystko. — Przedtym miotaliśmy obelgi, i wszelkiego rodzaju czernidła na Francyą; teraz zaś, gdyśmy się chwycili grzeczneyšzych prawideł, prosząc ją o pokóy, ona te powolność musiała przypisać potrzebie, i ztąd swoje pretenzye mocniey naprężyła. Na co się zdało, że teraz L. *Malmesbury* używał tonu poszanowania dla Francyi, kiedy tey nie wyszła ieszcze z pamięci mowa L. *Grenville* przeciw Ob: *Chauvelin*, i Lorda *Aucklanda*, który w *Hollandyi* ziewał przezwiſka łotrów, zbrodniarzy i zabóyców, na tych, z któremi teraz wchodzimy chętnie w negocyacye? Lepiey teraz odstąpić koſei zakłóceń (*Niderlandów*): aniżeli widzieć się przymuszonym do tego we 12. miesięcy późniey. — Przy dzisieyſzem systemacie niepodobno pozyskać pokoiu; trzeba koniecznie zrzucić Ministrów, którzy na
to

to iedynie poświęcają dobro ludu, aby się ubezpieczyć na swych urządach. — Przy końcu Pan *Fox* wniósł, aby dano adres do Króla z oskarżeniem Ministrów: za co w ten czas nie robili pokoiu, kiedy Niderlandy i Hollandya nie była ieszcze w mocy Francuzów; tudzież, żeby rozstrząsano przyczyny dzisiejszych nie-
 lzczeń wojny. Wniosek iego 37. tylko głosami wsparty, upadł, a *Grenvill* 212. przyięty.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 16. Stycznia. O losie dwóch diwizyi flotty Breſteńskiej, które dotąd niepowróciły, nie mamy ieszcze doniesień urzędowych. Wiele atoli listów z *Breſt* piſanych zapewnia, że Jenerał *Hoche* wysadził szczęśliwie wojska na brzegi Irlandyi, a to w bliskości *Belfast*. Od kilku neutralnych okrętów, które zawinęły do *Breſt*, dowiedziano się ieszcze, że flotta z początku rozproszona od wiatrów, znowu zgromadzona została, i przy niej znajdowała się fregata *Fraternite* z kommandantami wy-
 pra-

prawy. Czekamy z niecierpliwością urzędowych w tey mierze doniesień. (Pisma Londyńskie głoszą także, iż Francuzi wylądowali pod *Belfast*.) O postrzeżonych nie dawno 17. okrętach wojennych nie daleko *Brest*, nie słyhać iuż wcale; trzeba się domyślać, że to były okręty Angielskie. Diwizya floty, która pod Kontr-Adm: *Bouvet* zawinęła do *Brest*, nie chciała w żaden sposób z odnogi *Bantry* powracać do Francyi, karmiąc się nadzieją, że w krótcie do niey zbliży się reszta floty z fregatą *Fraternite*, i ułatwi cel wyprawy. Nie okręt liniowy *Suffren*, iak głosiły pisma Londyńskie, ale pomnieyszy statek przewozowy tego imienia, odłączony przez mgłę gęstą od floty Francuskiej, wpadł w ręce Anglikom z 200. beczkami ładunku. Rząd nasz ogłosił iuż ordynanse dane flocie przeznaczoney na wyprawę do Irlandyi.

Minister morski kazał w Redaktorze umieścić następujący urzędowy Artykuł: „Pięć okrętów liniowych i 3. fregaty z floty Bresteńskiej powróciły dnia 1. t. m. do *Brest*. Zdaie się, że Admirał *Morard* 17. Grudnia oddzielony został przez

przez wiatry od części swej flotty. K. Adm: *Bouvet* udało się jednak dnia 19. zgromadzić swą diwizyą, i zawinąć w 34. statków do odnogi *Bantry*. Maytkowie Irlandscy postrzegłszy nasze okręty, rzucili się z radością do nich, ofiarując pomoc w wysadzeniu wojska na ląd; tym czasem wiatry gwałtowne zerwały niektóre okręty na wysokość morską. Ta okoliczność zniewoliła Kontr-Admirała *Bouvet* do odbicia od lądu i powrotu do Francyi. Niektóre okręty przez 7. dni wciąż stały na odnodze *Bantry*; inne zapewne się złączyły przy brzegach Irlandskich, co jeżeli się skuteczni, iak się spodziewać należy, tedy plan Rządu naszego niechybi swego celu. Postępki K. Adm: *Bouvet* niezdaią się byź beznagany. Jest on tymczasowo uchylony od swych urzędów, a Kommissya wojskowa ma rozpoznać iego czynności. „

Przyczyna dla której fregata *Fra-ternite* odłączoną została od flotty, ma byź ta, że Adm: *Morard* z Jen: *Hocbe* zatrudniał się ratowaniem okrętu *Seduisant*. Dnia jednak 4. t. m. rzeczeni kommandanci i już się byli złączyli z częścią flotty pod brzegami Irlandyi. To pewna, że

że odnoga *Bantry* przeznaczona była na miejsce zgromadzenia okrętom Francuskim, a wylądowanie miało być przedsięwzięte od brzegów północnych Irlandyi. Teraz pracują spiesznie w *Brest* około wygotowania 12. liniowych okrętów i wielu pomniejszych statków, które zabrawszy woyska lądowe, mają popłynąć za pierwszemi diwizyami floty. Jenerał *Grouchy*, ma mieć nieograniczoną władzę nad eskadrą gotującą się w *Brest* do wypłynienia.

Rozmaite wiadomości.

Słychać, że Cesarz uwolni także Polaków z ostatniej rewolucyi więzionych, a mianowicie X. *Koźłataia* i Opatę *Piatolego*.-- Imperator Rosyjski uwolnił także *Kilińskiego* i *Kapostasa*, którzy pod czas rewolucyi wprowadził był bankocetle. Jenerał *Kosciuszko* miał dostać w podarunku od Cara 60,000. Rublów.
